

Szymon Gajewski*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA MYŚLI POLITYCZNEJ ORGANIZACJI „OJCZYŻNA” (1939–1945)

Wstęp

Okres II wojny światowej stanowił dla Polaków czas wielkiej próby. Zbrodniczy system hitlerowskich Niemiec nastawiony był na unicestwienie narodu polskiego. Miliony osób straciło życie, tysiące zostało wygnanych z miejsca zamieszkania. Ci, którzy pozostali przy życiu, musieli poddać się totalitarnemu systemowi i niewolniczej pracy. W obliczu tak wielkiej zagłady, jaką była ponowna likwidacja państwa polskiego i zburzenie biologicznych podstaw ludzkiej egzystencji, Polacy wykazali się imponującą siłą ducha i charakteru. W najczarniejszych godzinach triumfu i panowania III Rzeszy nie stracili nadziei na odzyskanie wolności i pokonanie wroga. Nie zamarło życie intelektualne i polityczne w kraju. Została zachowana ciągłość władzy, a Państwo Podziemne stanowiło unikat na mapie okupowanej Europy. W podziemiu toczyły się pasjonujące spory na temat kształtu przyszłej, wolnej Polski – jej ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. Polacy pozbawieni własnej państwowości widzieli już Polskę w nowych granicach na zachodzie obejmujących ziemie należące przed wojną do Rzeszy Niemieckiej. Pośród całej mozaiki konspiracyjnych organizacji aktywnie uczestniczących w życiu podziemnym szczególnie miejsce zajmowała „Ojczyzna”. Jej silny rys intelektualny zaowocował wieloma publikacjami, które świadczyły o płodności i żywotności myśli politycznej również w okresie wojennym. W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane filary, na których opierała się myśl polityczna organizacji.

Rys historyczny organizacji „Ojczyzna”

Organizacja „Ojczyzna” powstała w Poznaniu z końcem września 1939 r. Pierwszym jej kierownikiem został Witold Grott. Duchowy patronat nad orga-

* **Szymon Gajewski** – absolwent Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół myśli politycznej i historii politycznej Polski XX wieku. Obecnie doktoryzuje się z nauk o polityce. Tematyka pracy doktorskiej dotyczy konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna” ze szczególnym uwzględnieniem jej myśli politycznej.

nizacją przyjął ksiądz infułat Józef Prądzyński, który był równocześnie pomysłodawcą nazwy rodzącej się organizacji. Nazwa „Ojczyzna” miała nawiązywać do przemówienia Ignacego Paderewskiego wygłoszonego w Paryżu. Padły wówczas słowa o „Ojczyźnie wszystkich Polaków”. Według autora tej propozycji określenie to podkreślało ogólnonarodowy wymiar działalności organizacji, która w obliczu kataklizmu, jakim była wojna, pragnęła wyjść poza ramy czysto partyjne i skupić się na celach żywotnych dla całego społeczeństwa¹.

Pierwsze zadania, jakie postawiła przed sobą „Ojczyzna”, były odpowiedzią na rozwijający się bieg wydarzeń. Według Kiryła Sosnowskiego, jednego z liderów organizacji, należały do nich: „1. Nawiązanie łączności z rządem polskim na emigracji oraz informowanie go i zagranicy o sytuacji na terenie ZZ [Ziem Zachodnich – przyp. Sz. G.]. 2. Opieka społeczna. 3. Tajne nauczanie. 4. Ewentualnie działalność propagandowa”².

Kierownictwo „Ojczyzny” szczególnie intensywnie działało w obszarze realizacji pierwszego wyznaczonego przez siebie pola działalności. Jeszcze w 1939 r. zostały wysłane do Paryża, miejsca tymczasowego pobytu polskich władz, pierwsze raporty z opisem sytuacji w okupowanej Wielkopolsce. Bardzo szybko członkowie „Ojczyzny” dostrzegli potrzebę utworzenia w Poznaniu oficjalnego przedstawicielstwa polskich władz³. Już na początku 1940 r. ksiądz J. Prądzyński otrzymał od rządu na emigracji status męża zaufania, stając się pierwszym jego przedstawicielem na terenach okupowanych. Otworzyło to drogę do powołania w lipcu 1940 r. Delegatury Rządu Polskiego na ZZ z siedzibą w Poznaniu. Pierwszym delegatem rządu został hrabia Adolf Bniński. Kluczowe stanowiska w delegaturze objęli członkowie „Ojczyzny”, którzy poświęcili struktury swojej organizacji na jej rzecz.⁴ Odtąd cechą charakterystyczną „Ojczyzny” stała się praca na rzecz podziemnych instytucji państwowych. Jan Jacek Nikish, ostatni kierownik organizacji, pisał na ten temat w sposób następujący:

Największy wysiłek oczywiście poświęciliśmy pracy nad odbudową rozbitej struktury państwowej, starając się oddać Państwu Polskiemu najlepsze ideowo i najbardziej fachowe siły, chociażby działo się to ze szkodą dla rozwoju prac organizacyjnych⁵.

¹ J.J. Nikish, *Organizacja „Ojczyzna” w latach 1939–1945*, „Więź” 1985, nr 10–11–12, s. 185; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 299n.

² Kirył Sosnowski, *relacja o początkach konspiracji w Wielkopolsce w: „Ojczyzna” 1939–1945. Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, Poznań 2004, s. 322.

³ Kirył Sosnowski, *relacja*, s. 322n.

⁴ E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, s. 301n.

⁵ *Sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny” na zjeździe organizacji w Poznaniu 15 VII 1945*, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 182.

Działalność „Ojczyzny” na terenie Wielkopolski zaczęła załamywać się w drugiej połowie 1941 r. Rozpoczęła się fala aresztowań wśród członków poznańskiej delegatury. Rozbicie przez władze okupacyjne struktur organizacyjnych podziemnej konspiracji przekreśliło dotychczasowy sposób walki z okupantem na terenach państwa polskiego wcielonych do III Rzeszy⁶. Odtąd głównym obszarem działalności „Ojczyzny” stała się Generalna Gubernia. Należy podkreślić, że swoje struktury na tych właśnie terenach organizacja rozwijała równoległe z działalnością na rzecz delegatury w Poznaniu od końca 1939 r.⁷

Mimo iż głównym centrum organizacyjnym „Ojczyzny” stała się Warszawa, problematyka Ziem Zachodnich wciąż stanowiła jej główny kierunek zainteresowań. Świadczą o tym powoływane przez członków organizacji instytucje, których zadaniem było wsparcie dla poszczególnych form aktywności społeczności Ziem Zachodnich. Z inicjatywy „Ojczyzny” powstały Studium Zachodnie, Uniwersytet Ziem Zachodnich, Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich⁸. Jednocześnie członkowie „Ojczyzny” angażowali się w struktury Państwa Podziemnego. Przy Delegaturze Rządu w 1940 r. powstało Biuro Zachodnie. Jego pierwszym kierownikiem został członek „Ojczyzny”. Początkowo Biuro pełniło funkcję łącznika z Delegaturą Rządu Polskiego ZZ w Poznaniu, a po jej likwidacji przejęło część kompetencji do niej należących. Członkowie „Ojczyzny” tworzyli także trzon Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Propagandy, gdzie odpowiadali za przygotowanie sprawozdań z ziem wcielonych do III Rzeszy (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk). Szczególnie aktywnym obszarem działalności „Ojczyzny” był również Departament Oświaty i Kultury⁹.

W lutym 1944 r. „Ojczyzna” wyraziła gotowość przystąpienia do Rady Jedności Narodowej. 15 lipca tego roku J.J. Nikish za zgodą Pełnomocnika Rządu stał się przedstawicielem organizacji w RJN¹⁰. Wystąpienia reprezentanta „Ojczyzny” na forum Rady dotyczyły przede wszystkim kwestii polskich granic zachodnich. „Ojczyzna” zdecydowanie lobbowała na rzecz granicy opartej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Domagała się, by uznać ten postulat za jeden z celów wojny. Publiczna deklaracja premiera Tomasza Arciszewskiego, w której zrzekł się polskich pretensji

⁶ E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939-1945*, Poznań 1999, s. 12.

⁷ *Pierwsze sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny” na zjeździe organizacji w Poznaniu (15 VII 1945)*, w: „Ojczyzna” 1939-1945, s. 177; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, s. 299n.

⁸ M. Dymarski, *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939-1945*, Wrocław 1997, s. 63-70; K.M. Pospieszalski, *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3, s. 121-126; M. Pollak, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1958, t. IV, z. 2, s. 279-328.

⁹ *Sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny”*, s. 183.

¹⁰ J.J. Nikish, *Organizacja „Ojczyzna”*, s. 202.

do Szczecina i Wrocławia, wywołała protest organizacji i skutkowała wnioskiem o uchwalenie przez RJN wotum nieufności wobec rządu¹¹.

Po powstaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej „Ojczyzna” zrzucała się członkostwa w RJN, zamykając tym samym swoją działalność w ramach struktur Państwa Podziemnego¹².

15 lipca 1945 r. odbył się zjazd rozwiązujący „Ojczyznę”. Aktem końcowym istnienia organizacji były przyjęte przez delegatów tezy, który wskazywały słuszny, ich zdaniem, sposób postępowania Polaków w kraju i na emigracji wobec ukształtowanej po wojnie sytuacji politycznej¹³.

Główne założenia ideowe organizacji

W referacie ideowym wygłoszonym przez Juliusza Kopalińskiego, zastępcę kierownika „Ojczyzny”, znalazły się stwierdzenia, które trafnie charakteryzują jedną z podstawowych cech organizacji:

Mimo różnych zastrzeżeń, jakie ze względów ideowych, programowych i taktycznych mamy w stosunku do innych ugrupowań politycznych, stosujemy zasadę wyciągania ręki do wszystkich. Chcemy współpracy wszędzie tam, gdzie możliwa jest zgoda i gdzie nie ma zasadniczej sprzeczności. Pragniemy, aby w całym życiu Polski zapanowała ta sama zasada. [...] tylko ta droga prowadzi do rzeczywistej jedności narodowej¹⁴.

„Ojczyzna” w swej działalności publicznej pragnęła wychodzić poza partyjne podziały. Wspomniana w punkcie poprzednim geneza jej nazwy nie była tylko taktycznym zabiegiem, ale faktycznie określała myślenie jej członków szukających przede wszystkim interesu ogólnonarodowego.

Ideą silnie łączącą członków „Ojczyzny” było nastawienie propaństwowe. Kategoria państwa jako dobra wspólnego wszystkim obywatelom komponowała się z przekraczaniem czysto partyjnych interesów¹⁵. Obce organizacji było również przeciwstawianie pojęciu państwa – pojęcia narodu. W tym zakresie także obowiązywała zasada syntezy i przekraczania pozornych sprzeczności. W mniemaniu

¹¹ E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji*, s. 61n.

¹² Tamże, s. 63.

¹³ J.J. Nikish, *Organizacja „Ojczyzna”*, s. 207.

¹⁴ Referat zastępcy kierownika „Ojczyzny” Juliusza Kopalińskiego wygłoszony na zjeździe organizacji w Poznaniu 15 VII 1945, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 191.

¹⁵ L. Gluck, E. Serwański, *Nad dziejami konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”*, „Kwartalnik Historyczny” 1980, nr 1, s. 262.

członków „Ojczyzny” naród nie mógł istnieć i w pełni rozwijać się bez państwa, a samo państwo bez narodu stawało się pustą kategorią¹⁶.

Konstytutywna dla organizacji cecha, którą była otwartość na współpracę z innymi ośrodkami politycznymi, nie oznaczała, że „Ojczyzna” nie posiadała własnego, wyrazistego profilu ideowego. Jej podstawy kształtował światopogląd chrześcijański i narodowy. Stwierdzenie takie pada na samym początku zacytowanego dokumentu¹⁷. Należy wyraźnie podkreślić, że ów narodowy charakter organizacji nie wiązał się z przynależnością żadnego z jej członków do Stronnictwa Narodowego. Celnie ujął to jeden z liderów „Ojczyzny”, pisząc, że organizacja „miała narodową, ale nie endecką genezę”¹⁸. Z narodowcami łączyły ją więzi ideowe, a nawet zrozumiiała współpraca w wielu działaniach konspiracyjnych, ale organizacja w trakcie wojny nigdy nie straciła swojej instytucjonalnej odrębności.

Całościowo profil ideowy „Ojczyzny” określały „Wskazania ideowe” przyjęte przez jej członków w 1943 r. Warto przytoczyć ich pełne brzmienie:

Celem naszym jest: Polska katolicka – katolicka w rządzeniu państwem, w życiu społecznym i prywatnym Polaków. Polska narodowa – tworzona krwią i pracą pokoleń Polaków, dająca pełnię rozwoju duchowego i materialnego narodowi polskiemu. Polska sprawiedliwa – zapewniająca każdemu Polakowi chleb i pracę oraz sprawiedliwy udział w zdobytym wysiłkiem całego narodu dorobku materialnym i duchowym. Polska żywa – życiem milionów zdrowych dzieci zrodzonych ze zdrowych i po Bożemu żyjących małżeństw. Polska pracowita – w której wyteżona praca jest zaszczytnym obowiązkiem wszystkich Polaków i warunkiem korzystania z dobra narodowego. Polska dzielnych Polaków – w których szlachetność myśli wiąże się z gotowością poświęceń i sprawnością działania. Polska ekspansywna – która wkładem myśli i pracy wzbogaca dorobek cywilizacyjny narodów, a świadomą myślą polityczną wyrastającą z 1000-lecia dziejowych doświadczeń kształtuje bieg wypadków politycznych świata. Polska narodowa – Ojczyzna Polaków¹⁹.

Powyższe „Wskazania ideowe” bardzo wyraźnie podkreślają chrześcijański i narodowy charakter organizacji. Etyka katolicka wyznaczała wewnętrzny dynamizm życia wspólnoty narodowej oraz wskazywała zasady, od których zachowania zależała wewnętrzna i zewnętrzna siła narodu polskiego.

¹⁶ E. Ponczek, „Kultura Polska” o przyszłym kształcie kultury narodowej, „Kultura-Oświata-Nauka” 1985, nr 9-10, s. 109.

¹⁷ Referat zastępcy kierownika „Ojczyzny”, s. 190.

¹⁸ E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji*, s. 33.

¹⁹ *Wskazania ideowe „Ojczyzny” przyjęte przez kierownictwo polityczne organizacji (15 XII 1943)*, w: „Ojczyzna” 1939-1945, s. 125.

Myśl zachodnia

O ile zaprezentowane założenia określają kształt myśli politycznej organizacji, o tyle jej właściwą treścią i *praxis*, które wyznaczały konkretne jej działania, była tak zwana myśl zachodnia. W lapidarny sposób pojęcie to zdefiniował Edward Serwański, określając je jako „pewien kierunek myśli politycznej głęboko osadzony w tradycji historycznej Wielkopolan, Ślązaków, Pomorzan, a mianowicie w tradycji myśli o powrocie Polski na nadodrzańskie i nadbałtyckie ziemie piastowskie”²⁰. Podobną definicję można odnaleźć u badacza tradycji myśli zachodniej w Polsce – Zbigniewa Mazura. Podkreślał on dodatkowo konieczność uzasadnienia przez tę myśl znaczenia, jakie mają ziemie utracone dla Polski, oraz określenia sposobu ich odzyskania – nie tylko fizycznego, ale przede wszystkim w świadomości polskiego społeczeństwa²¹.

Ukierunkowanie na myśl zachodnią w podstawowych zadaniach organizacji odnaleźć można już w celach własnej działalności sformułowanych w kwietniu 1940 r. Brzmiały one następująco:

2) *Walka o wygranę wojny z Niemcami przez przesunięcie granicy do Odry. Rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim zrozumienia doniosłości dla Polski granicy na Odrze i roli ZZ w życiu polskim.* 3) *Przygotowanie społeczeństwa ZZ do udziału w odbudowie życia polskiego i zaktywizowanie do wniesienia w nie swych wartości*²².

W tym miejscu warto poczynić pewną uwagę odnoszącą się do kluczowych pojęć. Terminem „Ziemie Zachodnie” określany był obszar Polski siłą wcielony do III Rzeszy, który w odróżnieniu od GG stał się w sensie prawnym jej integralną całością. Pojęciem tym (na co wskazuje powyższy dokument) określano również tereny mające stać się terytorium Polski, ale nienależące do niej przed wojną. W tym artykule, dla przejrzystości, termin ZZ będzie stosowany tylko w pierwszym znaczeniu, zaś terytoria, które miałyby przyspać Polsce, będą definiowane jako „Ziemie Powracające” bądź „Ziemie Odzyskane”.

W warunkach wojennych myśli zachodniej nie można było oddzielić od konspiracji zachodniej. Zakres znaczeniowy drugiego pojęcia wyznaczały dwa czynniki. Pierwszy wskazywał na jego wyraźny rys terytorialny. Konspiracja zachodnia obejmowała społeczność Pomorza, Śląska i Wielkopolski. Drugi czynnik podkreślał aktywne zaangażowanie w walce z okupantem niemieckim²³. „Ojczyzna” była więc częścią wielkopolskiej konspiracji, a w sensie politycznym

²⁰ E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji*, s. 31.

²¹ Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002, s. 162.

²² *Pierwsze sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny”*, s. 176n.

²³ E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji*, s. 8.

reprezentowała interesy społeczeństwa Ziemi Zachodnich. Wojna nie mogła nie odcisnąć piętna na samej myśli politycznej organizacji. Myśl zachodnia musiała uwzględnić realia panujące w okupowanej Polsce, wskazując zarówno zestaw argumentów na rzecz promowanych przez „Ojczyznę” rozwiązań, jak i jej konkretny sposób działań, które umożliwiałyby osiągnięcie celów stawianych przez ową myśl.

Kwestia rewindykacji polskiej granicy na zachodzie

Zagadnienie zachodnich granic Polski stanowiło najistotniejszy obszar rozważań członków „Ojczyzny”. Dla organizacji II wojna tworzyła szansę ostatecznego rozwiązania kwestii granicznej. Klęska III Rzeszy, którą prognozowano, umożliwiała daleko idącą rewindykację polskiej granicy. W jednej z wojennych publikacji „Ojczyzny” owa problematyka została ujęta w następujący sposób:

Siłą rzeczy w rozważaniu przyszłych granic Polski wysunęło się zagadnienie naszej granicy zachodniej. Właśnie bowiem jeżeli o nią chodzi – to każdy dostrzec musi, że wojna obecna stanowi jedyną być może na setki lat okazję do ostatecznego załatwienia sprawy zgodnie z interesem Polski. [...] Wojna obecna, kończąc nasze tysiącletnie zmagania z Niemcami, winna dać nam w ręce punkty należne zwycięzcy; wracając na ziemie, na których wchodziliśmy w historię, winniśmy tam mieć zabezpieczone władanie. I to winno być przesłanką zasadniczą naszego programu granicy zachodniej²⁴.

Powyższe słowa prowadzą do dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, czas wojny stanowił okres intensyfikacji działań propagandowych i informacyjnych na rzecz nowego ukształtowania polskich granic. Dla myśli zachodniej, której promotorem była „Ojczyzna”, zbliżał się czas próby mogący doprowadzić do osiągnięcia zawartych w niej postulatów. Stąd też największy wysiłek intelektualny członków organizacji ogniskował się wokół propagowania nowych granic Polski na zachodzie jako głównego celu wojny.

Po drugie, zagadnienia „programu granicy zachodniej” nie sposób oddzielić od analizy relacji polsko-niemieckich. Spór graniczny toczył się z zachodnim sąsiadem Polski i jak wskazywała „Ojczyzna”, dalece wykraczał poza toczącą się wojnę, sięgając początków polskiej państwowości. Stąd też argumentacja na rzecz nowej granicy również wykraczała poza kontekst wojenny. Wojna raczej stanowiła punkt kulminacyjny polsko-niemieckich zmagania, a jej totalny i niszczycielski charakter domagał się radykalnego i ostatecznego przekreślenia niemieckiej dominacji. Kluczem do osiągnięcia celu było właściwe wyznaczenie granicy pomiędzy dwoma państwami.

²⁴ *Ziemie powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy. Cz. 1, Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie), Gdańsk, oprac. J. Dylik, Warszawa 1942, s. 3.*

Dla „Ojczyzny” kwestia granicy państwa miała przede wszystkim charakter polityczny. W wojennej broszurce „DECYDUJ! Słucha Cię milion poległych żołnierzy polskich” owa sprawa została postawiona w sposób następujący:

Problem granic staje się więc w ten sposób problemem w pierwszym rządzie polityczno-gospodarczym, potem dopiero względy historyczne i etnograficzne mogą znaleźć zastosowanie. Na miejscu więc etnograficznej zasady stanowienia granic występuje dziś zasada naturalnego, politycznego i gospodarczego terytorium państwa. Ona też musi być punktem wyjścia wszelkich rozważań na ten temat²⁵.

Owo założenie potwierdzone zostało także w prasie konspiracyjnej:

Granica państwa jest przede wszystkim zjawiskiem politycznym, jest miejscem rozgraniczenia dwóch organizmów państwowych. Z politycznego punktu widzenia taka granica jest dobra, która nie posiada nadgranicznych ognisk zapalnych²⁶.

Tak więc polityczna zasada kształtowania granic oznaczała zapewnienie państwu bezpiecznych warunków rozwoju. Granice służą w pierwszym rządzie temu celowi. Pozostałe czynniki, brane pod uwagę przy wyznaczaniu linii granicznej, mają charakter podrzędny. Niewątpliwie granica państwa nie jest kwestią umowną. Uwarunkowania gospodarcze, geograficzne, historyczne czy etnograficzne w dużym stopniu determinują ich kształt, lecz nie mogą być traktowane bezwzględnie. Każdorazowo uzasadnienie polityczne powinno być nałożone na pozostałe determinanty. Teoretycznie, w jednym przypadku argumentacja „narodowościowa” (skład etniczny ludności zamieszkującej dane terytorium) może być brana pod uwagę, jeśli stabilizuje państwo, w innym przypadku powinna być odrzucona, jeśli nie sprzyja temu celowi.

Kluczowym pojęciem środowiska „Ojczyzna”, bez którego nie sposób zrozumieć zagadnienia zachodniej granicy, stały się „ziemie macierzyste”. Twórcą tego terminu był prof. Zygmunt Wojciechowski, członek „Ojczyzny” i jednocześnie jej intelektualny autorytet. Profesor Uniwersytetu Poznańskiego jeszcze przed wojną wydał pracę pt. „Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski”. W niej po raz pierwszy użył owego pojęcia oraz uzasadniał kluczowe znaczenie ziem macierzystych dla podstaw bytowych państwa polskiego²⁷. Książka profesora ukształtowała ideowo członków „Ojczyzny”, a postawione w niej tezy były przez nich powtarzane i rozwijane podczas wojny.

²⁵ [K. Sosnowski, Z. Wojciechowski, A. Wrzosek], *DECYDUJ! Słucha Cię milion poległych żołnierzy polskich*, Warszawa 1942, w: „Ojczyzna 1939-1945”, s. 374.

²⁶ „Kraj”, *Agencja Informacyjna*, wyd. D.I., nr 4a, 19 IX 1944, s. 6-9, w: „Ojczyzna” 1939-1945, s. 651.

²⁷ Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1933.

Ziemie macierzyste już w swojej nazwie odsyłają do początków polskiej państwowości. Wskazują tereny, które wyznaczały kształt Polski u jej zarania. Polska pierwszych Piastów oparta była na Odrze, a kierunek zachodni ekspansji terytorialnej państwa przyświecał dwóm pierwszym władcom Polski. Tak więc do ziem macierzystych, a utraconych w późniejszych wiekach, zaliczał się Śląsk, Ziemia Lubuska oraz Pomorze Zachodnie²⁸. Cała argumentacja „Ojczyzny” miała na celu wykazać, jak utrata poszczególnych ziem przyczyniała się do osłabiania Polski, a w konsekwencji do jej upadku, oraz dowieść że siła i pozycja państwa zależy od odzyskania tych terytoriów.

Swoistym manifestem na rzecz konieczności powrotu ziem macierzystych do Polski był tekst opublikowany w konspiracyjnym czasopiśmie „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej”, noszący wiele mówiący tytuł: „O dogmat życia polskiego”. Warto przytoczyć kilka cytatów z tego artykułu.

Toteż w obliczu jutra Polski, tego jutra nie mniej wielkiego od dzisiejszej walki, budzi się konieczność wskazania narodowi idei pozytywnej. [...] Idei tej nie potrzebujemy szukać ani sztucznie konstruować. Ona już istnieje i tylko od nas zależy, czy stanie się naszą własnością i czy się w konkretny stan przyoblecze. Jej imię: Ziemie Nadodrzańskie – Ziemie Macierzyste. Tu nie chodzi jedynie o powiększenie państwa, o zwykły nabytek terytorialny. Tylko umysł powierzchowny nie dostrzeże w postulatcie odzyskania Ziemi Nadodrzańskich wagi i głębi. Tak wielki, tak doniosły jest on, tyle w nim oddechu i tyle treści, że wypełnić zdoła nie tylko nasze życie, ale życie całego szeregu przyszlých pokoleń polskich²⁹.

W innym miejscu tekst głosi:

Odzyskując Ziemie Macierzyste wzmacniamy tym samym potężnie trzos i podstawę naszego narodu, zgodnie z prawem kierującym naszym bytem państwowym. [...] Jest to powiększenie i zabezpieczenie ojczystego gniazda, powrót do Polski gniazdowej. Jak źródło potęgi politycznej Niemiec stanowiły od wieków tereny wschodnie, tak źródłem tej samej potęgi politycznej Polski były zawsze Ziemie Zachodnie, ziemie nikomu nie zagrabione, ale własne, macierzyste. Kurczenie się tej naszej narodowej podstawy pociągało za sobą automatycznie ubywanie innych terenów polskich. I odwrotnie, jej rozszerzenie i wzmocnienie umożliwiało nam realizowanie innych zadań dziejowych, szczególnie naszego posłannictwa kulturowego na Wschodzie³⁰.

²⁸ Tamże, s. 9–11, 14, 17–23, 38–45.

²⁹ *O dogmat życia polskiego – artykuł programowy w pierwszym numerze czasopisma „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej*, w: *O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939–1944)*, wyb. i oprac. M. Dymarski, Z. Derwiński, Wrocław–Warszawa, 1990, s. 75.

³⁰ Tamże, s. 76.

Zarysowany obraz uzupełnia jeszcze jedno stwierdzenie: „Zdobycie Ziemi Nadodrzańskich – Ziemi Macierzystych, powinno i musi się stać naszym dogmatem narodowym. Tego żąda od nas nasza przeszłość i cała nasza przyszłość”³¹.

Szczególnego komentarza wymaga ostatnia zaprezentowana myśl. Nieprzypadkowo autor tekstu użył sformułowania „dogmat”. Odsyła ono do rzeczywistości niezmienniej, niepodważalnej i koniecznej, stanowiącej rdzeń rozumienia danej sprawy. Dla członków „Ojczyzny” kwestia powrotu na ziemię macierzyste była zagadnieniem fundamentalnym. Osiągnięcie tego celu było zadaniem priorytetowym, któremu inne powinny zostać podporządkowane, a w razie potrzeby – poświęcone. Ów dogmat nie podlegał także żadnym negocjacom. W tym jednym przypadku obowiązywał pełny maksymalizm. „Ojczyzna” nie poświęcała uwagi alternatywnym planom granicznym, które by prowadziły do częściowego przesunięcia granic, a tym samym do częściowego odzyskania ziem macierzystych. Cel był jeden, jasno sformułowany, bez możliwości ustępstw.

Członkowie „Ojczyzny” wskazywali, że Polska ukształtowała się w dorzeczu Wisły i Odry. Ziemi te stanowią jedność gospodarczą i geograficzną, będąc tym samym naturalnym fundamentem jedności polityczno-strategicznej państwa. Dzięki temu Polska kształtowała się jako zintegrowany wewnętrznie byt państwowy, bazując na czynnikach obiektywnych. Zrozumienie takiego stanu rzeczy przejawiało się w działaniach pierwszych władców Polski, którzy szukali trwałego zabezpieczenia swoich zachodnich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tym samym za granicami opartymi na Odrze i Nysie Łużyckiej stoją racje historyczne i cała historia stosunków polsko-niemieckich, gdyż walka o ziemię nadodrzańskie wyznaczała w dużej mierze wzajemne stosunki obydwu narodów³².

Założenie o niepodważalnej jedności ziem polskich pomiędzy Wisłą a Odrą warunkującej siłę i byt państwa stało się podstawą dla sformułowania tezy o pięciu rozbiorach Polski. Utrata przez Polskę ziem nadodrzańskich i skupienie ich w rękach pruskich stanowiły preludium do całkowitego upadku I Rzeczypospolitej. W „Szkicach historycznych”³³ autorstwa Zygmunta Wojciechowskiego można przeczytać:

Z chwilą jednak gdy na Pomorze Zachodnie i Śląsk weszły Prusy, rozpoczął się bój Prus i Polski o całość jej ziem macierzystych. Dlatego też rozbiórów Polski było nie trzy, lecz pięć: 1648/1720 (zajęcie Pomorza Zachodniego), 1740 (zajęcie Śląska), 1772–1795 (trzy rozbiory Polski). Dlatego też z chwilą gdy Niemcy

³¹ Tamże, s. 77.

³² „Ziemię Zachodnie Rzeczypospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej”. Kwiecień–maj 1944, Rok III, nr 3(11), s. 1-2, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 583.

³³ *Szkice historyczne* zostały wydane pod fałszywymi personaliami. Karol Szajnocha widniejący jako autor to tak naprawdę Zygmunt Wojciechowski. Praca została wydana również po wojnie (w rozszerzonej wersji) pod tytułem: *Polska–Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*.

w roku 1919 utrzymały się przy pierwszych dwu z tych pięciu rozbiorów, musiał w r. 1939 nastąpić pełny zabór ziem rdzennych Polski³⁴.

Ostatnie zdanie zacytowanego fragmentu jest szczególnie interesujące. Charakterystyczną cechą myśli politycznej „Ojczyzny” było postrzeganie stosunków polsko-niemieckich jako ciągłego procesu, który kształtuje się w oparciu o stałe zasady, niezależnie od historycznych zmiennych. Innymi słowy, analiza historii relacji Polski i Niemiec wykazuje pewne cechy trwałe polityki niemieckiej wobec Polski, jak i żywotne interesy polskiej racji stanu, z których państwo polskie nie może zrezygnować w relacji ze swoim sąsiadem. Te same przyczyny leżały u podstaw rozbiorów Polski i stały się źródłem upadku II Rzeczypospolitej. Jednocześnie polityka hitlerowskich Niemiec wobec Polski nie była czymś radykalnie różnym na tle historycznych relacji pomiędzy obydwoma państwami, ale stanowiła raczej jej najbardziej wyrazistą i ostateczną formę.

Tezy te formułowane były w wypowiedziach członków „Ojczyzny”. Zygmunt Wojciechowski, analizując politykę Adolfa Hitlera, pisał:

Antypolski program Adolfa Hitlera jest syntezą poczynań wszystkich jego poprzedników, od Henryka II po Wilhelma II, a zwłaszcza syntezą działań brandenburskich i krzyżackich. Cóż innego czynili Brandenburczycy od połowy wieku XIII w ziemi lubuskiej i „Nowej Marchii”? Skargi wniesione z końcem tego stulecia przez arcybiskupa Jakuba Świnkę można by dziś przepisać – nic nie straciły na swej aktualności. Ten sam program eksterminacyjny stosowali Krzyżacy. Niemcy narodowo-socjalistyczne stale podkreślały swój związek z tradycją krzyżacką³⁵.

Krytyka traktatu wersalskiego w kwestii przeprowadzenia granicy polsko-niemieckiej sięgała również po analogie historyczne. W jednej z przytoczonych wypowiedzi Zygmunt Wojciechowski podkreślał fakt ciągłego pozostawiania w rękach III Rzeszy macierzystych ziem Polski, bez których II RP nie mogła w pełni się rozwinąć i wciąż narażona była na imperialne zakusy niemieckie. Historyczne podobieństwo uwidaczniało się przede wszystkim w niekorzystnym układzie linii granicznej pomiędzy dwoma sąsiadami. W pierwszym rzędzie chodziło o łączną długość granicy, która ze względu na swoje rozmiary była w zasadzie niemożliwa do obrony. Szczególne zagrożenie dla Polski wiązało się również z przynależnością do Niemiec Prus Wschodnich. Tym samym państwo polskie, otoczone z dwóch stron przez wrogie mocarstwo, nie mogło efektywnie się zabezpieczyć. Taki układ geopolityczny wymuszał również ciężenie ku sobie dwóch rozdzielonych od siebie części państwa niemieckiego. Ich połączenie mogło odbyć się tylko kosztem polskiego terytorium. Nie inaczej rzeczywistość wyglądała w przypadku Prus

³⁴ [Z. Wojciechowski] K. Szajnocha, *Szkice historyczne*, w: „Ojczyzna” 1939–1945, Warszawa 1943, s. 412.

³⁵ Z. Wojciechowski, *Polska–Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945, s. 258n.

i I Rzeczypospolitej.³⁶ Stawiana diagnoza skłaniała środowisko „Ojczyzny” do lobbowania na rzecz pozyskania Prus Wschodnich oraz wydatnego skrócenia granicy z Niemcami na zachodzie, co w sposób najprostszy mogło być osiągnięte przez przesunięcie jej na Odrę i Nysę Łużycką³⁷.

W swoich wojennych publikacjach „Ojczyzna” na wiele różnych sposobów uzasadniała konieczność powrotu macierzystych ziem w granice państwa polskiego. Sięgała po argumenty polityczne, strategiczne, gospodarcze, geograficzne i historyczne. Nie sposób ich wszystkich zaprezentować w jednym artykule. Pierwsze dwa typy argumentacji zostały zarysowane; pojawiły się również przykłady sięgające po analogie historyczne. Dla zobrazowania szerokiego wachlarza uzasadnień, jakimi posługiwała się „Ojczyzna”, niech posłużą dwa przykłady.

W ramach podziemnej serii wydawniczej „Biblioteki Ziemi Zachodnich” organizacja opublikowała trzy pozycje, które dotyczyły szczegółowej analizy ziem mających powrócić do Polski. Cykl nosił tytuł „Ziemie powracające”. Część pierwsza dotyczyła Pomorza Wschodniego i Gdańska, druga – Pomorza Zachodniego, trzecia zaś – Śląska³⁸. Wszystkie publikacje cechuje niezwykła precyzja i dokładność zarówno w analizie geograficznej terenu, jak i w skrupulatnej ocenie potencjału gospodarczego i składu narodowościowego terytoriów. W pierwszym rzędzie opracowania miały pomóc w późniejszej asymilacji opisywanych ziem z państwem polskim. Jednocześnie znaleźć w nich można argumenty natury geograficznej, wykazujące związek Śląska, Pomorza Zachodniego i Wschodniego z ziemią polskimi. Podkreślano jedność geograficzną wszystkich obszarów mających przynależeć w przyszłości do Polski. Za przykład niech posłuży cytat odnoszący się do Śląska:

O ile góry te [Góry Sudeckie i Karpaty – przyp. Sz. G.] odgradzają Śląsk do pewnego stopnia od południa i pd. zachodu, to na wschód i północ brak ostrych granic, tak że Śląsk może się komunikować łatwo i ściśle z innymi ziemią Polski. Na Śląsku zbliżają się do siebie najbardziej dwie najważniejsze polskie rzeki Wisła i Odra, łączność między nimi jest bardzo łatwa, toteż już w obrębie wewnętrznych krain Polski Śląsk posiada ważne znaczenie komunikacyjne³⁹.

Rzeczywistość wojenna wymuszała inny niż chłodny, akademicki typ prezentowania swoich racji. Zgodnie z założeniami myśli zachodniej ideę powrotu

³⁶ Z. Sadkowski, *Honor i Ojczyzna*, Warszawa 1943, s. 143n.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 1, Pomorze Wschodnie (Prusy Gdańskie), Gdańsk*, [oprac. J. Dylak], Warszawa 1942; *Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 2, Pomorze Zachodnie, Przyodrze, Pogranicze*, Warszawa 1942; *Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 3, Śląsk*, [oprac. A. Wrzosek], Warszawa 1943.

³⁹ *Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 3, Śląsk*, Warszawa 1943, s. 9.

na ziemi macierzyste należało zaszczerpić u ogółu polskiego społeczeństwa. W mrocznych czasach wojny promowanie programu „Ojczyzny” wymagało posługiwania się argumentami emocjonalnymi, spełniającymi również funkcję pokrzepienia mieszkańców okupowanych terytoriów. Mistrzem tego typu narracji był niewątpliwie Zbyszko Bednorz, członek „Ojczyzny”, który potrafił wykorzystać swój talent i wrażliwość literacką w celu propagowania powrotu całości Śląska do Polski (Śląsk był mu osobiście bliski, ponieważ z niego się wywodził). Podczas okupacji spod jego pióra wyszła książka „Śląsk wierny Ojczyźnie” i zyskała dużą popularność w podziemiu. Oto jej fragment, w którym autor chciał wykazać silny związek regionu śląskiego z polskością:

Dzisiaj, gdy wybiła godzina dziejowa powrotu Rzeczypospolitej Polskiej nad Odrę i Nysę Łużycką, gdzie staliśmy zwartą masą już w przeddziejowych mrokach [podkreślenie autora], polski lud na Śląsku idzie tam wraz z Polakami z innych części kraju jako prawowity gospodarz. Ma prawo tam być i pracować; jest przecież na ziemi odwiecznie swojej i własnej. Czy nie pamiętamy, że przecież ku Odrze szły dzielne zastępy trzeciego powstania śląskiego! [...] Przecież pod Opolem są tacy sami Ślązacy jak pod Pszczyną, Rybnikiem czy Lublińcem, Polacy!⁴⁰

Geopolityczny wymiar myśli politycznej „Ojczyzny”

Relacje polsko-niemieckie nie występują w próżni. Muszą uwzględniać kontekst europejski i mają znaczenie dla układu sił w Europie. Taką tezę stawiali członkowie „Ojczyzny”, dlatego w ich rozważaniach pojawia się również analiza szerokiego środowiska międzynarodowego.

Według „Ojczyzny” Niemcy stale dążą do hegemonii w Europie. Jest to podstawowa cecha ich polityki. Osiągnięcie tego celu wymaga spełnienia jednego warunku: pełna dominacja na kontynencie możliwa jest wówczas, gdy Niemcy podporządkują sobie Europę Środkową. Stąd obecność w niemieckiej myśli politycznej koncepcji Mitteleuropy i programu „Drang nach Osten”⁴¹. Naturalnie taki kierunek polityki niemieckiej zagrażał polskiej racji stanu i stawiał oba państwa w nieprzyjaznych relacjach. Wedle „Ojczyzny” Polska miała kluczowe znaczenie dla całego regionu środkowej Europy. Sposób rozumowania był następujący:

O ile do uzyskania hegemonii w Europie potrzebne jest Niemcom uprzednie opanowanie Europy Środkowej, o tyle do osiągnięcia tego celu, zmuszeni są oni najpierw pokonać Polskę. Polska była bowiem od początku swych dziejów tym jedynym państwem środkowoeuropejskim, które w sposób stały i konsekwentny

⁴⁰ Z. Bednorz, *Śląsk wierny Ojczyźnie*, Poznań 1946, s. 8.

⁴¹ J. Moszyński, Z. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie i problem Europy Wschodniej*, Warszawa 1942, s. 3.

przeciwstawiało się ekspansji Niemiec na wschód i południowy wschód. Co więcej, Polska staje nie tylko w obronie Europy Środkowej przed zachłannością niemiecką, ale usiłuje sama parokrotnie tę część naszego kontynentu zorganizować pod swoim przewodnictwem⁴².

Autorzy powyższej analizy, Jan Moszyński i Zygmunt Wojciechowski, wskazali również środki polityki niemieckiej, które prowadzą do realizacji postawionego przez nią celu. Według nich Niemcy dążą do maksymalnego odepchnięcia Polski na wschód przez zabór jej terytoriów i odcięcie od Morza Bałtyckiego oraz do neutralizowania polskich wpływów wśród innych państw regionu⁴³.

Polska polityka musi przeciwstawiać się dążeniom niemieckim. Na zasadzie przeciwieństwa powinna polegać ona na budowaniu jak najściślejszych relacji w Europie Środkowej. Stąd też „Ojczyzna” postulowała utworzenie związku państw środkowoeuropejskich przyjmującego kształt federacji⁴⁴. Takowy blok słowiański był dalekosiężnym celem organizacji. W środowisku „Ojczyzny” zdawano sobie sprawę, że projekt ten wymaga czasu i spełnienia wielu warunków. Podkreślano jednak, że tylko byt polityczny oparty na współpracy państw regionu może doprowadzić do równowagi w Europie Środkowej i zahamować niemiecką ekspansję⁴⁵.

Droga do realizacji postulowanego projektu wiodła przez unię polsko-czeską i była warunkiem koniecznym powodzenia całości. Członkowie „Ojczyzny” uważali, że federacja pomiędzy obydwoma państwami jest realna i będzie możliwa do osiągnięcia już po wojnie. „Ojczyzna” uważała, że Polskę i Czechy łączy wspólne zagrożenie ze strony Niemiec i podobne położenie geopolityczne. W jednym z numerów konspiracyjnej prasy przedstawiono temat w sposób następujący:

Kamieniem węgielnym bloku słowiańskiego jest unia polsko-czeska, gdyż oba państwa, sąsiadując z Niemcami, byłyby pierwsze przedmiotem agresji niemieckiej. Oba też, działając wspólnie, mają możliwość skutecznej obrony i zaatakowania centrów przemysłowych i gospodarczych Niemiec. Spójrzmy na mapę: jak w granicach z r. 1939 i Polska, i Czechosłowacja otoczone przez Niemcy mają wprost beznadziejne położenie geopolityczne; co więcej, Czechy, związane politycznie z Polską, uzależnione były gospodarczo od Niemiec, gdyż

⁴² Tamże, s. 4.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Pismo kierownika „Ojczyzny” Jana Jacka Nikischa ps. „Sielecki” do przewodniczącego Rady Jedności Narodowej Kazimierza Pużaka (15 XI 1944), w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 165.

⁴⁵ Informacje z Zachodnich Ziem Rzeczypospolitej, Be-Zet, kwiecień 1942, nr 3/42, s. 7, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 461.

*Odra, stanowiąca naturalny wylot Czechosłowacji na świat, była narzędziem nacisku gospodarczego Niemiec*⁴⁶.

Tak więc interesy polskie i czeskie, silnie ze sobą związane, domagają się wspólnego działania, dla którego forma federacji okazuje się, z punktu widzenia politycznego, najbardziej efektywnym rozwiązaniem.

Konkluzja geopolitycznych rozważań „Ojczyzny” sprowadzała się do następującego stwierdzenia: Polska jest kamieniem węgielnym pokoju w Europie⁴⁷. Skoro dominacja Niemiec w Europie możliwa jest tylko przez wcześniejsze opanowanie Europy Środkowej, a w układzie sił w tym regionie Polska ma znaczenie kluczowe, tak więc jej pokonanie otwiera drogę polityce niemieckiej do podporządkowania pozostałych państw środkowoeuropejskich i tym samym poddania Niemcom pozostałej części kontynentu. Dlatego wsparcie dla Polski powinno być również w interesie Europy Zachodniej. Kluczowe dla pokoju w Europie jest poparcie polskich dążeń do uzyskania zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mocniejsze ulokowanie Polski na zachodzie, wedle „Ojczyzny”, skutecznie osłabiłoby wpływy Niemiec w Europie Środkowej i doprowadziłoby do większej równowagi sił na kontynencie europejskim.

Spółeczność Ziem Zachodnich

Rozważania nad myślą polityczną „Ojczyzny” domagają się uzupełnienia o kontekst ściśle wojenny. Jak już podkreślono, organizacja stała się reprezentantem społeczności Ziem Zachodnich. Działania środowiska „Ojczyzny” na jej rzecz przejawiały się zarówno w tworzeniu wspomnianych na początku artykułu instytucji, jak również w merytorycznym uzasadnianiu szczególnej specyfiki ZZ po wcieleniu ich do III Rzeszy. Ten drugi aspekt stanie się przedmiotem analizy ostatniego podrozdziału.

Członkowie „Ojczyzny” od pierwszych dni wojny byli zaangażowani w zbieranie informacji na temat panującej na Ziemiach Zachodnich sytuacji. Dokumentowali świadectwa mordów i aktów przemocy dokonywanych przez niemieckiego okupanta, analizowali status Polaków w nowej rzeczywistości prawnej. Jak najlepszy opis sytuacji służyć miał podejmowaniu odpowiednich działań na rzecz ludności ziem wcielonych do III Rzeszy. Efektem pracy członków „Ojczyzny” była wydana w warunkach konspiracji książka „Z pierwszej linii frontu”, poświęcona w całości sytuacji Polaków na ZZ. Jej tytuł sam w sobie stanowił czytelny symbol. Polacy zamieszkujący zachodnie województwa II RP jako pierwsi zmierzyć

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Artykuł zatytułowany: „Przez ziemie zachodnie ku Bałtykowi i Odrze”, w: *O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939-1944)*, s. 154.

się musieli z okupantem, stając się pierwszymi ofiarami wojny i pierwszą linią oporu. Książka zyskała bardzo duży rozgłos i jeszcze w trakcie wojny doczekała się wydania w języku polskim i angielskim w Wielkiej Brytanii⁴⁸.

Autorzy książki⁴⁹, mając duże rozeznanie w sytuacji panującej na terenach anektowanych, dostrzegali różnice w polityce niemieckiej w stosunku do poszczególnych terytoriów. Podkreślali, że inaczej wyglądała hitlerowska polityka narodowościowa wobec mieszkańców Wielkopolski, a inaczej wobec Polaków na Górnym Śląsku i Pomorzu. Wielkopolskę Niemcy uważali za kolebkę państwowości polskiej, dlatego też polityka narodowościowa była tam najbardziej agresywna, nastawiona na fizyczne unicestwienie polskości, co wiązało się z eksterminacją mieszkającej tam ludności, masowymi mordami i deportacją ludzi do Generalnej Guberni. Sytuacja na Pomorzu i Górnym Śląsku przedstawiała się odmiennie. Niemcy uważali, że skoro obszary te tak długo należały do Niemiec (Prus), to świadomość polska nie była dojrzała i rozwinięta. Zdecydowana polityka germanizacyjna mogła zmienić oblicze narodowościowe tych terytoriów⁵⁰.

Pomimo różnic w polityce niemieckiej w stosunku do ziem polskich wcielonych do Rzeszy warunki w nich panujące radykalnie odbiegały od tych, które panowały w Generalnej Guberni. Główny wysiłek środowiska „Ojczyzny” ukierunkowany był na uświadomienie społeczności GG owych różnic, gdyż brak wiedzy w tym zakresie prowadził do niezrozumienia położenia Polaków zamieszkujących Wielkopolskę, Górny Śląsk i Pomorze, a nawet do fałszywych oskarżeń pod ich adresem. Odmienna specyfika wymagała odmiennego podejścia do ZZ. Członkowie „Ojczyzny” dali temu wyraz w piśmie skierowanym do premiera Mikołajczyka. Piszą w nim między innymi:

1. W wyniku polityki okupanta Ziemie Zachodnie wcielone obecnie do Rzeszy stanowią pod względem swej problematyki politycznej, społecznej i gospodarczej jednolitą całość [podkreślenie autorów], od problematyki pozostałej części Kraju. 2. Jednolitość ta i odrębność nakazują odrzucenie zasady mechanicznego pojmowania jedności państwa w okresie przelomu [podkreślenie autorów] i na odcinku realizowania polityki państwowej. 3. Spieszna unifikacja polityczna i faktyczna Ziem Zachodnich wcielonych obecnie do Rzeszy z resztą Kraju i dobrze pojęty interes Narodu i Państwa wymagają zastosowania odrębnych zasad, metod i środków realizacyjnych [podkreślenie autorów], uwzględniając

⁴⁸ W. Wnuk, *Byłem z Wami*, Warszawa 1972, s. 186n.

⁴⁹ Książka *Z pierwszej linii frontu* nie miała jednego autora. Wszyscy pracujący nad nią byli członkami „Ojczyzny”: Karol Marian Pospieszalski, Aleksander Rogalski oraz Kirył Sosnowski.

⁵⁰ *Z pierwszej linii frontu*, Glasgow 1943, s. 59n, 130n, 166.

*obecną rzeczywistość na ziemiach wcielonych do Rzeszy i ich nowe zadania w Odrodzonej Polsce*⁵¹.

Choć tekst dotyczy przede wszystkim sytuacji powojennej, to wyraźnie podkreślona została strukturalna różnica ZZ od pozostałej części okupowanych terytoriów.

Członkowie „Ojczyzny” w swoich tekstach wskazywali czynniki, które determinowały odmienną specyfikę tych ziem. W pierwszym rządzie podkreślali brak możliwości organizacji jakiegokolwiek życia polskiego na Ziemiach Zachodnich. O ile na terenach Generalnej Guberni polskość w zawężonym zakresie akceptowalna była w przestrzeni publicznej, o tyle w zachodnich regionach Polski nie miała ona prawa występować zupełnie. Anektowane ziemie polskie, z punktu widzenia prawa, stały się okręgami Rzeszy, jej integralną częścią. Polskość była zakazana i przeznaczona do całkowitego wyeliminowania. Stąd przy niemożności zachowania chociażby pozorów polskiego życia nie do pomyslenia był na terenach ZZ czynny opór i działania konspiracyjne. „Ojczyzna” z całą mocą podkreślała, że taki stan rzeczy nie oznaczał przyzwolenia na działania okupanta. Opór przyjmował charakter bierny i sprowadzał się do trwania przy polskości w wymiarze najbardziej intymnym⁵².

Cechą charakterystyczną okupacji Ziem Zachodnich była jej totalność. Obejmowała wszystkie dziedziny życia. Przejawiała się w absolutnym i wyłącznym panowaniu niemieckim. Nie było mowy o kompromisie, o akceptacji ograniczonych przejawów polskości na określonych warunkach. W Generalnej Guberni, jak wskazywali członkowie „Ojczyzny”, społeczność polska była tolerowana, zgadzano się na jej egzystowanie. W praktyce stwarzało to ogromne różnice w codziennej egzystencji Polaków. Na ZZ panowało poczucie całkowitego osamotnienia, przestały istnieć jakiegokolwiek więzi instytucjonalne, które świadczyłyby o polskości tych ziem. Społeczność GG mogła się identyfikować jako polska i w ograniczonym zakresie życie polskie podtrzymywać⁵³.

Tak więc propagandowa aktywność „Ojczyzny” odnosząca się do Ziem Zachodnich miała na celu budowanie świadomości na temat ich odmiennej sytuacji. Z tekstów publikowanych przez organizację można wywnioskować, że brak zrozumienia różnic pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a Ziemiami Zachodnimi był istotnym problemem. Jako przykład niech posłuży zagadnienie

⁵¹ *Pismo członków „Ojczyzny” – pracowników Sekcji Zachodniej DI Delegatury Rządu na Kraj do premiera Stanisława Mikołajczyka (10 VII 1944)*, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 146.

⁵² „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej”, Listopad 1942, Rok I, nr 1, s. 4–6, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 554n.

⁵³ „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej”, Lipiec 1944, Rok III, nr 5, s. 4–7, w: „Ojczyzna” 1939–1945, s. 593n.

Niemieckiej Listy Narodowej i związana z nią kwestia volksdeutschów. W gorzkich słowach pisał na ten temat Zbyszko Bednorz:

*[...] większość społeczeństwa polskiego, w dalszym ciągu zagadnienia tego dostatecznie nie znając, w tej czy innej formie wyraża o Ślązakach opinię mocno tę część Narodu krzywdzącą. A jakże często nie kończy się to tylko na opinii, lecz znajduje swój wyraz w praktyce, w traktowaniu. Kiedyż, Polacy, pozbędziemy się owej szkodliwej umiejętności upraszczania spraw z natury bardzo złożonych? I także ferowania sądów i wyroków opartych nie na gruntownej znajomości przedmiotu, lecz opartych albo na jakichś jednostkowych i pobieżnych obserwacjach czy relacjach, albo na innych niedostatecznie poważnych i pogłębionych przesłankach?*⁵⁴

Zarzut stawiany przez Bednorza odnosił się do zbyt dużego upraszczania przez Polaków niemieszkających na ZZ zagadnienia wpisywania ludności polskiej na Niemiecką Listę Narodową. Sprawa wyglądała jednoznacznie tylko w GG, gdzie wpis ten miał charakter dobrowolny. Nie było więc problemu z określeniem osoby dokonującej tego aktu mianem zdrajcy. Na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce tak jednoznacznej oceny nie sposób było dokonać. W wielu miejscach środowisko „Ojczyzny” podkreślało złożoność tej problematyki. Choćby w raportach Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Propagandy z ziem wcielonych szeroko opisywano politykę okupanta odnoszącą się do wpisywania Polaków na Niemiecką Listę Narodową⁵⁵. Również Zbyszko Bednorz w cytowanej pozycji podkreślał istniejące różnice. Przede wszystkim na ziemiach wcielonych fikcją była dobrowolność wpisu. Odmówienie umieszczenia na Liście równoznaczne było z szykanami, prześladowaniami i zgodą na umieszczenie w obozie koncentracyjnym. W zależności od polityki danego okręgu Rzeszy wpisu dokonywano nawet bez wymuszonej zgody zainteresowanego⁵⁶. Stąd też wynikał wysiłek całego środowiska „Ojczyzny”, aby sprawę Niemieckiej Listy Narodowej dokładnie naświetlić i aby po zakończeniu działań wojennych wyraźnie oddzielić przypadki zdrady i koniunkturalizmu od pozostałych.

Zakończenie

Przedzierały się te druki przez zmasowane armie Wehrmachtu, wtedy jeszcze dumne, pełne wawrzynów i pochwalnych rozkazów Führera, przez armie tupoczące na drogach Europy ze śpiewem „Über alles in der Welt”. W tym okresie sukcesów

⁵⁴ Z. Bednorz, *Śląsk wierny Ojczyźnie*, s. 47.

⁵⁵ Zob. *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, M. Rutkowskiej, Poznań 2004.

⁵⁶ Z. Bednorz, *Śląsk wierny Ojczyźnie*, s. 4n.

„głupie” głowy Polaków wykreślały granice swojego państwa w bliskiej odległości od Berlina⁵⁷.

Tak pisał po wojnie Zbyszko Bednorz, odnosząc się wydawanych w podziemiu publikacji, które poruszały zagadnienie korekty zachodnich granic Polski. Pomimo dominacji zbrodniczego systemu Polacy wciąż wierzyli w wolną Polskę. Mieli odwagę wykreślać jej nowe kontury. Nie zagasła żywotność intelektualna. Walce zbrojnej towarzyszyła walka słowem i myślą. Spuścizna, którą zostawiła po sobie „Ojczyzna”, jest świadectwem odwagi Polaków, nadziei, której okupant nie potrafił im odebrać. Jest również świadectwem niegasnącej refleksji politycznej będącej przejawem troski i odpowiedzialności za Polskę.

Słowa kluczowe: *II wojna światowa, konspiracja, myśl polityczna, relacje polsko-niemieckie, granica polsko-niemiecka.*

Summary

The main assumptions of political thought “Ojczyzna” organization (1939–1945)

The “Ojczyzna” organisation came into life in the end of the September 1939 in Poznań. It gathered the people from academia of Poznań who shared the National-Democrat beliefs. It should be marked, that the members of “Ojczyzna” never belonged to the National Party though. The structures of the organisation were quickly destroyed. Hence, Warsaw became the main area of its operations, although the western orientation was still its distinctive feature. This tendency was observable in the two main fields of the activity of “Ojczyzna”. The first one is the commitment to the concerns of the people inhabiting the territories of the Second Polish Republic that were incorporated into the Nazi Germany. The members of “Ojczyzna” discerned the difference in the living conditions of Poles who stayed in Silesia, Pomerania and Wielkopolska Region compared to the conditions in the General Government. However main activity, in which they were involved, was relocating the western borders to the Oder and the Lusatian Neisse rivers. They devoted the majority of their intellectual work to substantiate this postulate. The view on the borders was included in the Polish-German relations broad analysis, creating together a unique political vision. The members of “Ojczyzna” adopted an explicit state-oriented attitude, expressed in their strong involvement in structures of the Polish Underground State.

Keywords: *second world war, conspiracy, political thought, Polish-German relations, Polish-German border.*

⁵⁷ Tamże, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987, s. 151n.

Bibliografia

Źródła drukowane:

- Bednorz Zbyszko, *Śląsk wierny Ojczyźnie*, Poznań 1946.
- Moszyński Jan, Wojciechowski Zygmunt, *Stosunki polsko-niemieckie i problem Europy Wschodniej*, Warszawa 1942.
- O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939–1944), wyb. i oprac. Mirosław Dymarski, Zdzisław Derwiński, Wrocław–Warszawa 1990.
- „Ojczyzna” 1939–1945. Dokumenty, wspomnienia, publicystyka, pod red. Zbigniewa Mazura, Aleksandry Pietrowicz, Poznań 2004.
- Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944), pod red. Zbigniewa Mazura, Aleksandry Pietrowicz, Marii Rutkowskiej, Poznań 2004.
- Wnuk Włodzimierz, *Byłem z Wami*, Warszawa 1972.
- Wojciechowski Zygmunt, *Polska–Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945.
- Wojciechowski Zygmunt, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1933.
- Z pierwszej linii frontu*, Glasgow 1943.
- Ziemie powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy. Cz. 1, Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie)*, Gdańsk, oprac. Jan Dylík, Warszawa 1942.
- Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 2, Pomorze Zachodnie, Przyodrze, Pogranicze*, [oprac. Maria Czekańska], Warszawa 1942.
- Ziemie powracające. Obszar geograficzno-gospodarczy. Cz. 3, Śląsk*, [oprac. Antoni Wrzosek], Warszawa 1943.

Opracowania

- Bednorz Zbyszko, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987.
- Dymarski Mirosław, *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939–1945*, Wrocław 1997.
- Gluck Leopold, Serwański Edward, *Nad dziejami konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”*, „Kwartalnik Historyczny” 1980, nr 1.
- Mazur Zbigniew, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Nikish Jan Jacek, *Organizacja „Ojczyzna” w latach 1939–1945*, „Więź” 1985, nr 10–11–12.
- Pollak Michał, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1958, t. IV, z. 2.
- Poncdek Eugeniusz, *„Kultura Polska” o przyszłym kształcie kultury narodowej*, „Kultura–Oświata–Nauka” 1985, nr 9–10.
- Pospieszalski Karol Marian, *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3.
- Serwański Edward, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970.
- Serwański Edward, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1999.